



W Iławskim Centrum Kultury strach o miejsca pracy. Bez zmian się nie obejdzie

data aktualizacji: 2015.06.10



Pracownicy Iławskiego Centrum Kultury obawiają się o swoje miejsca pracy. Niepokój o stabilność zatrudnienia ma związek z doniesieniami dotyczącymi planów gruntownej reorganizacji jednostki, a nawet jej likwidacji. Burmistrz jednak studzi emocje i zapowiada, że w centrum kultury nie będzie żadnego trzęsienia ziemi, przynajmniej na razie. Duże zmiany, jeśli przyjdą, to dopiero jesienią.

Sygnały o niepokoju wśród pracowników Iławskiego Centrum Kultury, którzy obawiają się o swoje miejsca pracy, docierają do nas już od około dwóch tygodni. Zatrudnione w jednostce osoby w sprawie kontaktowały się m.in. z miejskimi radnymi. Nieoficjalnie mówiło się o tym, że jednostka ma zostać zlikwidowana i powołana na nowo. Miałyby to rozwiązać kwestię bałaganu w dokumentacji personalnej, a nawet - jak sugerowali niektórzy - być swoistym straszakiem na pracowników, którzy po pierwszym, korzystnym dla pracownika (choć wciąż nieprawomocnym) wyroku sądu pracy być może będą chcieli składać kolejne pozwy w sprawie zaległego "stażowego".

- Uspokajam, żadnego trzęsienia ziemi w najbliższym czasie z pewnością nie będzie - skomentował w rozmowie z nami burmistrz Adam Żyliński.

Jednocześnie burmistrz przyznał, że ICK jest dla niego źródłem niepokoju i wymaga reformy.

- Wśród wszystkich jednostek podległych i spółek miejskich najbardziej "odstaje" właśnie Iławskie Centrum Kultury. Podkreślam jednak, że nie jest to wina pracowników, lecz swoistej polityki przyzwolenia prowadzonej przez naszych poprzedników. Zastaliśmy kompletnie porozbijane centrum kultury, w jednostce brakowało drużyny i myśli strategicznej - tłumaczył burmistrz. - Doprowadziliśmy już do pewnych zmian personalnych. Będziemy nadal pracować nad nową, lepszą formułą dla Iławskiego Centrum Kultury.

Zmiany, o których mowa, będą miały związek z realizacją szerszej wizji funkcjonowania lokalnego samorządu, którą - pomimo pracy w ramach budżetu poprzedników - burmistrz chce wcielić w życie już w tym roku. Chodzi o plany inwestycyjne i strategię funkcjonowania Iławskiego Centrum Kultury, według której jednostka powinna dysponować szerszą ofertą stałych zajęć (zwłaszcza dla najmłodszych) i tym samym pełnić funkcję ośrodka aktywności kulturalnej przez cały rok, a nie tylko w sezonie letnim.

Szczegółom dotyczącym wcielania tego planu w życie burmistrz ma się przyjrzeć jesienią.

- Teraz priorytetem dla Iławskiego centrum Kultury jest sprawna organizacja imprez w rozpoczynającym się sezonie letnim. Zależy mi na tym, by pracownicy wykonywali swoje zadania w dobrej atmosferze - powiedział burmistrz Żyliński.

Do tematu reorganizacji jednostki wrócimy zatem za kilka miesięcy. Na czym konkretnie będą polegały zmiany? Tego nie wie chyba jeszcze nikt.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/50046-w-ilawskim-centrum-kultury-strach-o-miejsca-pracy-bez-zmian-sie-nie-obejdzie>